

**Sygnatura akt IIIK 510/14**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 29 września 2014 roku**

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu III Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Augustowski

Protokolant: Ewa Modlińska

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2014 roku

sprawy **K. Z.**

syna J. i B. z domu W.

urodzonego (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 8 czerwca 2014 roku w M.woj. (...)zabrał w celu przywłaszczenia torebkę damską wraz z zawartością portfela, pieniędzy w kwocie 30zł, telefonu komórkowego marki LG nr (...), dowodu osobistego oraz karty płatniczej banku (...)powodując straty o łącznej wartości 430zł na szkodę B. M.

**tj. o czyn z art. 278§1 kk i art. 278§5 kk i art. 275§1 kk w zw. z art. 11§2 kk**

I. Oskarżonego K. Z. uznaje za winnego tego, że w dniu 08 czerwca 2014r. w M.zabrał w celu przywłaszczenia torebkę damską wraz z telefonem komórkowym (...)portfelem, pieniędzmi, dowodem osobistym oraz kartą bankomatową banku (...)na szkodę B. M.o łącznej wartości 430 złotych, tj. za winnego popełnienia występku z art. 278§1 kk i art. 278§5 kk i art. 275§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i za czyn ten na podstawie art. 278§1 kk w zw. z art. 11§3 kk w zw. z art. 58§3 kk wymierza mu karę 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

II. na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary zalicza zatrzymanie oskarżonego w dniach 12.06.2014r. i 13.06.2014r. przyjmując, że jeden dzień zatrzymania równy jest dwóm dziennym stawkom grzywny;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków w kwocie 90 złotych i wymierza mu opłatę w wysokości 120 złotych.

III K 510/14

## UZASADNIENIE

**W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalono następujący stan faktyczny**

W dniu 8 czerwca 2014 r. B. M.przechodząc przez ulicę niedaleko rynku w M.spotkała swego znajomego. Podeszła i położyła na murku torebkę. W środku miała telefon komórkowy, portfel, pieniądze w kwocie 30 zł, dowód osobisty i kartę bankomatową. Rozmawiała nieopodal, gdy zauważył to przechodzący obok oskarżony K. Z.. Postanowił ukraść torebkę z zawartością. Podbiegł i zabrał torebkę, po czym uciekł do siebie. Widzieli to znajomi pokrzywdzonej, którzy

powiadomili ją o osobie sprawcy. Przeszukanie w mieszkaniu oskarżonego pozwoliło na odzyskanie skradzionych przedmiotów, nie licząc pieniędzy.

dowody:

zeznania B. M. - k. 4

notatka- k. 12

protokół przeszukania - k. 13-17

oświadczenie - k. 20

wyjaśnienia - k. 27

K. Z. nie był karany sędownie. Pracuje w firmie budowlanej i zarabia 1400 zł miesięcznie. Przyznał się do sprawstwa i złożył wyjaśnienia korespondujące z ustalonym stanem faktycznym. Wyjaśnił, że był wtedy pod wpływem alkoholu i dodał, że żałuje tego, co zrobił.

dowody:

karta karna - k. 32

wyjaśnienia i dane osobopoznawcze - k. 25-28

### ***Sąd zważył ponadto, co następuje***

Stan faktyczny ustalono w oparciu o zgodne ze sobą dowody w postaci zeznań pokrzywdzonej, wyjaśnień oskarżonego przyznającego się do winy i protokołu przeszukania. Z dowodów tych wynika, że wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonej oskarżony zabrał w celu przywłaszczenia jej mienie. Była to torebka z zawartością - portfela, pieniędzy, karty bankomatowej banku (...) i dowodu osobistego. Oczywiście sprawca swoim zamiarem obejmował zabór wszystkich tych przedmiotów i ich zaboru dokonał, dlatego też jego zachowanie jako jeden występki wyczerpało znamiona czynu z art. 278§1k.k., 275§1 k.k. i 278§5 k.k. W tym przypadku w myśl art. 278§1 k.k. sąd wymierza karę na podstawie art. 278§1 k.k., tj. przepisu najsurowszego.

Skoro oskarżyciel publiczny składa wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku, zdaje się być z jego treści niezadowolony. Dlaczego, skoro wyrok jest skazujący? Zapewne z powodu zastosowanej kary. Jeśli otworzymy i przeczytamy kodeks - no tak - za czyn z art. 278§1 k.k. grozi kara pozbawienia wolności do lat 5. Zatem, skoro sąd orzekł karę innego rodzaju, to nie ma racji i od wyroku trzeba składać apelację...

Nie, sąd orzekający się nie pomylił. Sąd zauważył, że zgodnie z art. 53§1 k.k. wymierza karę "według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego". Oprócz kary pozbawienia wolności, wymierzanej zgodnie z zasadą ultima ratio, można także wymierzyć kary grzywny bądź ograniczenia wolności (art. 58§3 k.k.). Jeśli spełni to cele kary lepiej, niżby miało orzeczenie kary pozbawienia wolności, zwłaszcza warunkowo zawieszanej, to dlaczego z możliwości tej nie skorzystać i orzec karę taką, która jawi się jako celowa, właściwa, odpowiednia i przede wszystkim spełniająca kodeksowe funkcje kary?

Zauważmy, że sprawca popełnił czyn nastawiony wyłącznie na osiągnięcie korzyści majątkowej przy wykorzystaniu nadarżającej się sposobności. Chciał osiągnąć korzyść i - przynajmniej przez pewien czas według siebie - taką osiągnął. Sprawca się nie kamuflował i nawet nie umiał ani nie chciał się ukryć - po prostu - chciał szybko zarobić. Zaraz potem wszystkie przedmioty zostały odzyskane i pokrzywdzony - oprócz drobnej kwoty 30 zł - nie odniósł szkody. Skoro tak, to niech orzeczona kara również będzie finansowa, niech oskarżony odczuje jej dolegliwość w tej sferze, ku której była

skierowana. Nie ma celu przecież orzekać kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania tylko po to, by zobowiązać sprawcę do naprawienia 30 zł szkody.

Przede wszystkim sąd podkreśla, że orzeczona kara ma być adekwatna do rodzaju czynu i ma odnieść swój cel - ma być szybka, nieuchronna i odczuwalna, zapobiegawcza i wychowawcza. Jaka inna kara spełni lepiej te funkcje w tym przypadku niż kara finansowa, skierowana do majątku sprawcy, który zamierzył go bezprawnie powiększyć? Jeśli sprawca odczuje majątkowy uszczerbek, głębiej zastanowi się przed ponownym popełnieniem takiego czynu i z procesu wyjdzie z silnym przekonaniem, że przestępstwa nie opłaca się popełniać, niż gdyby sąd miał orzec iluzoryczną często karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Dlaczego iluzoryczną? Na pewne osoby kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania po prostu nie działa. Wychodzą z procesu z głębokim przekonaniem, że nie ponieśli kary i nic się nie stało. Można zatem dalej kraść i jeśli zbiorą się dwa, trzy kolejne wyroki i ruszy procedura zarządzenia wykonania kar to po kilku często latach dopiero osoba taka trafia do zakładu karnego. W tym czasie może się wiele wydarzyć, np osoba taka może zmienić swoje nastawienie do życia, do popełnianych czynów, założyć rodzinę etc. Gros sprawców przestępstw odsiadujących wyroki to nie ci, którzy natychmiast po popełnieniu przestępstwa ponieśli karę, ale ci sprawcy, wobec których orzeczono najpierw karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, często zupełnie niepotrzebnie i niesłusznie, a do której odbycia przyszło w wyniku dalszych zdarzeń. A dlaczego sprawcy ci powrócili na drogę przestępstwa? - w wielu przypadkach dlatego, że uznali, że nie ma kary...

Reasumując, w tym konkretnym przypadku zdaniem sądu lepiej cele kary spełni kara grzywny i taką sąd orzekł, jej wymiar opierając o zasady wskazane w art. 33 k.k. Oskarżony pracuje i osiąga regularne dochody, a zatem może ciężar takiej kary ponieść. Jej ciężar również powinien wywołać cel zapobiegawczy kary.

W myśl art. 63§1 k.k. na jej poczet zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, a o kosztach orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k.